PROTOKÓŁ NR 81-6/2005
z posiedzenia
Komisji Rozwoju Przestrzennego Rady Miasta Gdańska,
które odbyło się 15 marca 2005r.

Posiedzenie Komisja rozpoczęła o godz. 15,00.

Obecność:
Posiedzenie Komisja obyła w 7-osobowym składzie, wg załączonej listy obecności.

Radny Tadeusz Mękal – Przewodniczący Komisji
Wpłynęły do mnie wnioski o rozszerzenie porządku o dwa projekty uchwał w sprawie:

- zmiany uchwały w sprawie zatwierdzenia planu finansowego Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na rok 2005 - ***druk nr 1265 A.***
- zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Gdańska na rok 2005 - ***druk nr 1268.***

Również jest prośba:

- o zaopiniowanie drugiej autopoprawki do projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieście, rejon ulicy Strzeleckiej -druk nr 1144.
- Przesunięcie , wcześniej obecnego punktu 5, tj. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia i rozstrzygnięcia zarzutów do projektu m.p.z.p. Łostowice Centrum - *druk nr 1250. –* ***komisja nie zgłosiła zastrzeżeń.***

Kto z Państwa Radnych jest za tym, aby do dzisiejszego porządku obrad wprowadzić projekt uchwały zawarty w druku nr 1268, jako punktu 2)

- *Za - 5 głosów (jednogłośnie)*

Kto z Państwa Radnych jest za tym, aby do dzisiejszego porządku obrad wprowadzić projekt uchwały zawarty w druku nr 1265 A, jako punktu 1

- *Za - 5 głosów (jednogłośnie)*

Kto z Państwa radnych jest za omówieniem autopoprawki do druku nr 1144.

- *Za 5 głosów(jednogłośnie)*

Kto z Państwa Radnych jest za tak poprawionym porządkiem obrad?

- *Za 5 głosów (jednogłośnie)*

PORZĄDEK POSIEDZENIA

1. **Opiniowanie projektu uchwały** w sprawie zmiany uchwały w sprawie zatwierdzenia planu finansowego Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na rok 2005 - ***druk nr 1265 A***

2. **Opiniowanie projektu uchwały** w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Gdańska na rok 2005 - ***druk nr 1268.***

3. **Przyjęcie projektu uchwały** w sprawie wyznaczenia terminu do przedstawienia opinii Prezydenta Miasta Gdańska dotyczącej możliwości zaliczenia ulic do jednej z kategorii dróg publicznych**.**

4. **Opiniowanie projektu uchwały** w sprawie zmiany w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Miasta Gdańska na lata 2005 – 2009 **-** ***druk nr 1244.***

5. **Opiniowanie projektu uchwały** w sprawie zmian w załączniku do Uchwały Rady Miasta Gdańska Nr XXIII/689/04 z dnia 29 kwietnia 2004r. o przyjęciu Programu Rewitalizacji Obszarów Zdegradowanych w Gdańsku - Lokalnego Programu Rewitalizacji **-** ***druk nr 1266***

6. **Opiniowanie projektu uchwały** w sprawie rozpatrzenia i rozstrzygnięcia zarzutów do projektu m.p.z.p. Łostowice Centrum **-** ***druk nr 1250.***

7. **Opiniowanie projektu uchwały** w sprawie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy rozstrzygniętej decyzją Ministra Środowiska z dnia 16 lutego 2005r. dotyczącej uznania za lasy ochronne lasów stanowiących własność Skarbu Państwa - ***druk nr 1275..***

8. Opiniowanie projektów uchwał o przystąpieniu do sporządzenia m.p.z.p:

1) Śródmieście rejon Głównego Miasta–Teatr Elżbietański***-druk nr 1245,***
2) Rejonu ulic Kartuskiej, Pagórkowej i Św. Huberta - ***druk nr 1255***
3) Osowa – rejon ulic Junony i Antygony - ***druk nr 1254***

9. Opiniowanie projektów uchwał w sprawie uchwalenia m.p.z.p:

1) Brętowa ulicy Słowackiego 114 b - ***druk nr 1251***
2) Oliwa Dolna, rejon ulicy Beniowskiego - ***druk nr 1252***
3) Rejonu ulic Kadmowej i Platynowej - ***druk nr 1253***

10. Opiniowanie autopoprawki II do projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieście , rejon ulicy Strzeleckiej – ***druk nr 1144.***

11. Wolne wnioski, sprawy bieżące, korespondencja.

PUNKT 1

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie zatwierdzenia planu finansowego Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na rok 2005 - ***druk nr 1265 A***

Przedmiotowy projekt uchwały omówił **Pan Bogumił Koczot – Dyrektor Wydziału Geodezji**. Powiedział między innymi:
17 lutego 2005r. Rada Miasta Gdańska zatwierdziła Powiatowy Fundusz Zasobem Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym. W związku z zakończeniem okresu sprawozdawczego ujawnione zostały oszczędności na poziomie 1.260 tys. zł i fakt ten wymaga wprowadzenia do PFGZGiK. W imieniu wnioskodawcy proszę o pozytywne zaopiniowanie przedmiotowego projektu uchwały – zwiększenie przychodów o 1.260 tys. zł.

na rok 2005. Są to oszczędności z roku 2004 i spowodowane zostały większą niż przewidywaliśmy sprzedażą mapy zasadniczej w zakresie opracowań numerycznych.

Komisja nie zgłosiła uwag i nie podjęła dyskusji w tym temacie w związku z czym przystąpiono do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie – *6 głosami za* – **pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały** (*Opinia Nr 81-6/39/05)*

PUNKT 2

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Gdańska na rok 2005 - ***druk nr 1268.***

Przedmiotowy projekt uchwały, *który stanowi załącznik do niniejszego protokołu*, omówiła **Pani Teresa Blacharska – Dyrektor Wydziału Finansowego.**

Zmiany są dosyć istotne, ponieważ otrzymaliśmy mniejsza subwencję oświatową. W gminie, mamy zmniejszenie subwencji o 5.518 tys. zł, natomiast zwiększenie subwencji jest w powiecie o 1.569 tys. zł. Per saldo : 3.800 tys. zł jest mniej subwencji. Również otrzymaliśmy informację, że przewidywane przez Ministerstwo Finansów wpływy z podatku od osób fizycznych będą większe o 1.580 tys. zł. niż planowano w pierwszej decyzji, która otrzymaliśmy. Czyli te wpływy jakoby rekompensowały zmniejszenie subwencji, ponadto analiza podatku dochodowego od osób prawnych pozwala zaplanować wyższe dochody na 2005 r. z tego tytułu o 1 mln zł. Czyli te środki zwiększające budżet z tytułu podatków rekompensują ta utraconą subwencję oświatową. Wprowadzamy również do budżetu, w wysokości 3.598 tys. zł środki z rachunków niewygasających, których termin realizacji upłynął styczniu i upływa 31 marca 2005r. Jeżeli do tego terminu środki nie zostaną wykorzystane, to wówczas muszą ponownie być wprowadzone do budżetu i być przeznaczone na ten sam lub inny cel.

Ponadto z jednostek oświatowych są przewidziane wpływy w wysokości 1.258 tys. zł oraz z ZDiZ w wysokości 2.212 tys. zł.

Następnie pani Blacharska omówiła wydatki, które omówione zostały w przedmiotowy projekcie uchwały.

Pani Izabela Borkowska - Wydział Ochrony Środowiska omówił zmiany w Powiatowym i Gminnym FOŚ i GW.

Radna Danuta Putrycz – członek Komisji

W ZDiZ zwiększa się plan wydatków o 2.212.142 zł. Dlaczego o to pytam? Z uwagi na to, że w budżecie na rok 2005 było w rezerwie było przyjęte 1,5 mln zł na modernizację i remont w ramach dzielnicowych zadań, które w zasadzie nie zostały określone, a tak naprawdę chodziło w dużej mierze o tzw. drogi niedokończone, fragmenty dróg niedokończonych. Pan Prezydent przyrzekł, że jeżeli pokażą się takowe środki, to rozważą tą możliwość i powiększa te środki.

Ja rozumiem, że w planie budżetu przez utrzymanie bieżące rozumiem opłaty za oświetlenie, czystość, itd., itd. Dlaczego Pan Prezydent nie przeznaczył na taki cel, o którym rozmawialiśmy. Nie wiem, może to się w tym mieści, niemniej proszę o wyjaśnienie.

Wolałabym, żeby to wyjaśnił Pan prezydent, ale jeżeli Pani Dyrektor ma wiedzę na ten temat to bardzo proszę.

Pani Teresa Blacharska - Dyrektor Wydziału Finansowego

Z dniem stycznia br. zmieniona została ustawa o finansach publicznych.. Środki będące na rachunku środków specjalnych weszły do budżetu miasta. Zgodnie z przepisami te środki były przeznaczone na bieżące utrzymanie dróg powiatowych i gminnych. W

związku z tym, że nastąpiła, likwidacja tego środka zostały wprowadzone dochody do miasta i przeznaczone na ten sam cel, który był określony w tych środkach specjalnych, w tych przepisach o gromadzeniu opłat na rachunku środków specjalnych. W marcu na sesji staje projekt uchwały rady w sprawie powołania rachunku dochodów własnych i znowuż będzie rozpatrywana kwestia wydzielenia odrębnego rachunku, na którym będą od nowa gromadzone środki specjalnie wydzielone na utrzymanie dróg. Czyli zmieniły się przepisy, ale tak naprawdę one się nie zmieniły – z rachunku środków specjalnych powołano rachunek dochodów własnych, z tym, że tamte były z mocy ustawy o drogach publicznych a te z kolei będą na podstawie uchwały Rady, jeżeli Rada taką uchwałę podejmie.

Radna Danuta Putrycz – członek Komisji
Przez fakt posiadania rachunku specjalnego część środków w budżecie nie była ujmowana na te zadania z uwagi na fakt, że były one finansowane z rachunku specjalnego przez ZDiZ. W tej chwili teoretycznie, ta sprawa się nie zmieni, bo rozumiem, ze et dochody, które będą gromadzone na tym rachunku, będą również z przeznaczeniem na cele, które określi Rada, czy które zarząd danej instytucji sobie zaplanuje. Jaka jest forma?.

Pani Teresa Blacharska - Dyrektor Wydziału Finansowego
Będą przeznaczone tylko i wyłącznie na ten cel, który wskaże Rada.

Radna Danuta Putrycz – członek Komisji
Czy w związku z taką sytuacją, że ten rachunek został zlikwidowany – na utrzymanie dróg kwota, o której rozmawiamy, nie można było jej podzielić na zwiększenie na remonty i modernizację zadań dzielnicowych przez fakt, że nie wystarczyłoby środków na utrzymanie bieżące.

Pani Teresa Blacharska - Dyrektor Wydziału Finansowego
Dokładnie tak, jak Pani powiedziała.

Na tym Komisja zakończyła dyskusję w tym punkcie i przystąpiono do głosowania.

Opinia:
Komisja – *6 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym się* – **pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały** *(Opinia Nr 81-6/40/05)*

PUNKT 3

Przyjęcie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia terminu do przedstawienia opinii Prezydenta Miasta Gdańska dotyczącej możliwości zaliczenia ulic do jednej z kategorii dróg publicznych**.**

Pan Maciej Radowicz - ZDiZ
Wpłynęła bardzo duża ilość wniosków dotyczących zakwalifikowania poszczególnych ulic do kategorii dróg publicznych.
Wykaz ulic oraz stref zawarty zostało w piśmie Prezydenta Miasta Gdańska, które wraz ze stosownym projektem uchwały (druk nr 1316) stanowi załącznik do niniejszego protokołu.
W związku z ustawą o drogach publicznych Prezydent Miasta Gdańska jest zobowiązany do zaopiniowania tych wniosków.

Komentarz: Ie perzydneta Miasta kt®ó wraz z porjek

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Jeżeli nie ma pytań, to czy możemy przystąpić do głosowania ? A zatem, kto z Państwa radnych jest za tym, aby Komisja Rozwoju Przestrzennego była wnioskodawcą projektu

uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie wyznaczenia terminu do przedstawienia opinii Prezydenta Miasta Gdańska dotyczącej możliwości zaliczenia ulic do kategorii dróg gminnych.?

- *Za 6 głosów (jednogłośnie)*

PUNKT 4

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Miasta Gdańska na lata 2005 – 2009 - ***druk nr 1244.***

Projekt uchwały omówiła **Pani Izabela Kuś - Kierownik Referatu Planowania Wydziału Programów Rozwojowych.** Powiedziała między innymi:
Zmiana dotyczy przesunięcia środków, które zaplanowano w zeszłym roku na rozpoczęcie realizacji ulicy Marynarki Polskiej, przesunięcie tych środków na rok 2007. Wniosek o dofinansowanie projektu przebudowy ulicy Marynarki Polskiej na odcinku ul. Reja – Wyzwolenia. Wniosek o dofinansowanie z Sektorowego Programu Operacyjnego Transport złożono w kwietniu 2004r. Wniosek zakładał rozpoczęcie realizacji inwestycji jeszcze w zeszłym roku. Termin wszczęcia procedur przetargowych uzależniony był od podjęcia pozytywnej decyzji o przyznaniu dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Decyzją Ministra Infrastruktury takie dofinansowanie przyznano w wielkości 75 % wartości inwestycji, tj. 34.307.935 zł i taka decyzja została wydana 23 grudnia br. a informacja do nas dotarła 30.12.2004r. W związku z tym, środki zarezerwowane na opłacenie dokumentacji przetargowej na realizację tego zadania nie mogły być wydatkowane. Jednak środki te były bilansowane w wartości tego projektu i stanowią kwotę, która będzie refundowana w 75 %. Warunkiem formalnym, aby została podpisana umowa o dofinansowaniu jest udokumentowanie udziału własnego w założonych proporcjach w latach realizacji tego zadania. Lata realizacji tego zadania to 2005 – 2007.
Środki przeznaczone na przygotowanie dokumentacji przetargowej zakładają wartość ok. 122 tys. zł. z czego wymagany udział miasta 25% to 30.500 zł i tę kwotę proponujemy przesunąć w roku 2007 z zadania ujętego w WPI pod nazwą „opracowania studialne i ekspertyzy".

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
To bardzo miła informacja, mam nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mieli więcej takich informacji.

Pani Izabela Kuś - Kierownik Referatu Planowania
Dwie godziny temu skończyła się kontrola Ministerstw a Finansów odnośnie warunków przygotowania projektu. W tej chwili przygotowywana jest dokumentacja przetargowa i tak naprawdę podpisanie umowy jest uwarunkowane dostarczeniem tej uchwały. Przypuszczam, że realizacja rozpocznie się już w kwietniu tego roku.

Komisja nie zgłosiła uwag do zaprezentowanego projektu uchwały i nie podjęła dyskusji, w związku z czym przystąpiono do głosowania.

Opinia:

Komisja – *6 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym się* – **pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały** (*Opinia Nr 81-6/41/05).*

PUNKT 5

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w załączniku do Uchwały Rady Miasta Gdańska Nr XXIII/689/04 z dnia 29 kwietnia 2004r. o przyjęciu Programu Rewitalizacji Obszarów Zdegradowanych w Gdańsku - Lokalnego Programu Rewitalizacji - ***druk nr 1266***

Przedmiotowy projekt uchwały, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu, omówił **Pan Grzegorz Sulikowski – Kierownik Zespołu Dziedzictwa Kulturowego i Rewitalizacji.** Powiedział między innymi:
Jak Państwo zapewne wiecie, środki przeznaczone na rewitalizację wynikające ze ZPORR-u dla Województw a Pomorskiego zostały już wyczerpane do roku 2006. Natomiast w tej chwili pojawiła się szansa na wykorzystanie środków z tzw. funduszy norweskich i być może szwajcarskich i w związku z tym pojawili się beneficjenci. Warunkiem skorzystania z tych pieniędzy jest szczegółowe umieszczenie zadania w Lokalnym Programie Rewitalizacyjnym. Zaczęli pojawiać się już beneficjenci, którzy chcieliby skorzystać z tych środków, ale w większości są to tylko pytania bardzo ogólne. Natomiast ten jeden beneficjent, który nas jakby zmusił do opracowania tej zmiany, to wniosek Europejskiej Fundacji Odnowy Zabytków, która jest w tej chwili właścicielem Dworu Studzienka we Wrzeszczu. Dwór jest cenny, ale w stanie strasznej ruiny. W tej chwili jest on pusty, zamurowany i czeka na lepsze czasy. Do tego dochodzi jeszcze spory kawałek parku, który jest przynależny do tego zespołu dworsko-parkowego. Dworek ten zlokalizowany jest na zakończeniu ulicy Traugutta, przy akademikach, przy domu asystenckim.
Fundacja posiada bardzo dobrze opracowane dokumenty – posiada zarówno pozwolenia na budowę jak i opracowane studium wykonalności dla tego zadania. Tam ma znaleźć się dom pracy twórczej, jakaś funkcja gastronomiczna i hotelowa związana z tą funkcją konferencyjna domu pracy twórczej. Ponieważ warunkiem uzyskania tych środków jest umieszczenie tego projektu w Lokalnym Programie Rewitalizacji, dlatego prosimy o zmiany w załączniku do stosownej uchwały Rady.
Tez zespół znajduje się w obszarze rewitalizacji, czyli nie trzeba zmieniać przyjętego obszaru rewitalizacji. Mieści się to wszystko w tym obszarze.
Dlaczego tak szybko to było opracowywane ? Dlatego, że 6 kwietnia br. jest ogłoszenie konkursu aplikacyjnego właśnie dla tych środków norweskich. Dlatego przedmiotowy projekt uchwały musi teraz stanąć na marcowej sesji.

Radny Janusz Kasprowicz - członek Komisji
Nie będę popierał tego druku z jednej prostej przyczyny. Już mniej więcej od półtorej miesiąc zajmuję się trybem interpelacji związanej z tym adresem. Wśród nas nie ma w tej chwili ani przedstawicieli Wydziału Skarbu ani Wydziału Gospodarki Komunalnej, dlatego w skrócie powiem o co chodzi.
Otóż ten dworem został sprzedany wraz z działką blisko 7.000m^2 z zabudowaniami składającymi się z dwóch kompleksów - samego zabytkowego dworu, stajni i wozowni razem z lokatorami w 1998, czyli minęło już 7 lat od tego czasu. Sprzedany z ostał Spółce z o.o. Aleksandra, zajmująca się w zasadzie turystyka do Kaliningradu. Z informacji, które udało mi się uzyskać, to wiem, że spółka ta zaczęła w różnych miejscach zaczęła wykupywać zabytkowe zabudowania. Ta spółka w umowie sprzedaży miała obligo, do końca 2002 r. obowiązek przeprowadzić podstawowe prace ratujące ten zabytek od zawalenia, również miała się zająć zabytkowym drzewostanem, który jest wpisany do ścisłego rejestru ochrony zabytków przyrody. Gdybyście się państwo zapytali prof. Januszajtisa o ocenę tego dworu, to jest absolutnie bezcenna architektura z XVII wieku, która od siedmiu lat pod opieką formalnego właściciela - Spółki Aleksandra, zabytek ten idzie w ruinę. Jedyne co w ciągu tych siedmiu lat zrobiono, to zamurowano okna, prawdopodobnie po to, aby zabezpieczyć obiekt przed wejściem dzikich lokatorów.

Natomiast równolegle przypatrywano przyglądano się, jak zawalała się konstrukcja główna tego obiektu. Obiekt ten sprzedano z lokatorami, którzy mieszkają tam od 60 lat. Spółka Aleksandra była zobowiązana ludziom, którzy chcieli wykupić tzw. wozownię będącą wśród kompleksu innych zabudowań mieszkaniowych.
Krótko mówiąc problem jest taki, że ci państwo tracą coraz więcej zdrowia i nerwów zaczęli szukać pomocy na różnych szczeblach władzy lokalnej i poza lokalnej. Spółka Aleksandra, z drugiej strony podjęła kroki, które miały dać Urzędowi argument na to, aby utwierdzić nas i opinię publiczną w przekonaniu, że wszystko dotąd jest prawidłowe. Zaobserwowałem, że czynione są ruchy pozorne markujące jakiekolwiek działania w dworku i wokół i to powie każdy architekt, bo widać to gołym okiem. Jednocześnie prowadzi się działania przy pomocy aparatu prawnego, mające wyrzucić tych lokatorów, ponieważ prawo obowiązujące przestało tych ludzi bronić. Ostatnim ruchem, o który Pan Sulikowski wspomniał, było przekazanie tych zabudowań Europejskiej Fundacji Ochrony Zabytków, która to Fundacja nie ma siedziby ani zadań w Leningradzie i w szeregu programów wogóle nie występuje jako firma, która miałaby sygnować tego typu istotne przedsięwzięcia jak aplikacje do funduszy unijnych. Na moje oko, jeśli Państwo przełożylibyście odrobinę inny szablon niż czytanie wiersza po wierszu, to nabierzecie wątpliwości bardzo podobnych do moich Otóż, czy nie polega rzecz na tym, że kupiono przepiękną działkę, w przepięknym miejscu za naprawdę nieduże pieniądze , bo ten obiekt był sprzedawany na zasadzie specjalnych praw, jako wpisany do rejestru zabytków. W tej chwili właściciel mając te działkę czeka aż obiekt się zawali po to, aby nie musieć go remontować a zyskać działkę. Być może wysuwam zbyt daleko idące wnioski. Niemniej tak ta sprawa dzisiaj wygląda. Ja wczoraj otrzymałem odpowiedź od Prezydenta Bielawskiego na swoja interpelację, z czego przeczytam Państwu tylko jedno, ostatnie zdanie*: przedstawiając powyższe, mam nadzieję, że przedstawione szczegółowe wyjaśnienia w pełni potwierdzą słuszność przeprowadzonego w 1998 r. przetargu i wykażą, wbrew Pańskim (czyli moich) stwierdzeniom należytą dbałość ze strony właściciela nieruchomości o losy tego cennego obiektu, jak również o losy jego mieszkańców.* To zdanie bardzo mnie zdumiało, bo jak widać gołym okiem występuje tutaj nie jako włodarz Gdańska i nie jako troszczący się o swój elektorat, mieszkańców Gdańska, tylko jako adwokat firmy pt. „Aleksandra Sp. zo.o."
Naprawdę innych opinii się spodziewałem w tej sprawie, nie wyobrażam sobie, aby rzecz mogła utkwić na tym etapie, jaki mamy na dzień dzisiejszy. Więc ja tego projektu uchwały nie poprę. Powtórzę jeszcze raz, że widzę tutaj grubymi nićmi szyta intrygę finansową.

Radny Maciej Lisicki – Wiceprzewodniczący Komisji
Kolego Januszu, w ogóle nie wiem o co ci chodzi. Prywatny właściciel na przetargu kupił od gminy nieruchomość i tyle. Czy on się nazywa „Aleksander" , czy jeszcze inaczej to jakie to ma znaczenie. Jeżeli gmina zbył a ten obiekt w drodze przetargu, jest nabywca, jest prywatny właściciel. Sam wspomniałeś, że ten właściciel prowadzi prawne kroki przeciwko najemcom. Jeśli prawne, to tylko przyklasnąć. Jakie to prawo jest to jest, ale są to prawne kroki i albo ci ludzie mogą tam mieszkać albo nie. Nie jest to nasze zmartwienie. Jest to obiekt prywatny. Po drugie – nie ma związku między właścicielem obiektu a tą uchwałą, ponieważ jeżeli wprowadzimy ten obiekt do programu rewitalizacji, to obojętnie, jaki tam będzie właściciel, to będzie mógł skorzystać z tych środków. Jeśli gmina powinna wystąpić przeciwko tym właścicielom o rozwiązaniu umowy sprzedaży, to niech to gmina ewentualnie robi, ale nie ma to znaczenia z punktu widzenia tej uchwały. Ewentualne krotki prawne co do rozwiązania umowy niech się toczą, ale ktokolwiek by nie był właścicielem, to w myśl tej naszej uchwały będzie miał szansę coś z tym obiektem zrobić. I nie patrzmy na to, kto jest właścicielem.

Radna Małgorzata Chmiel – członek Komisji
Uznając, to co powiedział radny Kasprowicz za słuszne, to jest pytanie, czy my w takim razie powinniśmy głosować za tym, żeby jednak przyznać pieniądze właścicielowi tego obiektu , żeby mógł ten obiekt rewitalizować, czy żeby nie przyznać.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji
Jeżeli wypowiedzi kolegi są o tyle słuszne, że w umowie sprzedaży był zapis, który mówił, że do 2002r.mieli zadbać o ten obiekt , to moje pytanie brzmi : czy macie Państwo taką opinię, że właściciel wywiązał się z umowy zawartej w roku 1998, bo to jest istotne. Pomijam tutaj już mieszkańców i inne kwestie. Natomiast jest ważne, że większość tych, która kupuje nie dotrzymuje warunków umów, a gmina, my, Pan Prezydent przechodzą koło tego obojętnie. Albo nieformalnie przedłużają terminy albo,albo… Kupujący wiedział w jakim czasie i o co miał zadbać. Czy są takie opinie o realizacji umowy, czy ich nie ma? Jeżeli nie wywiązał się z umowy, to prawdopodobnie jest zapis, że obiekt ten z powrotem wraca do miasta. Jak to wygląda i czy jesteśmy w stanie d dzisiaj sobie na to odpowiedzieć.

Radny Ryszard Klimczyk - członek
Ja bym się z kolega Lisickim zgodził w 100%, gdyby nie jedna rzecz. Mianowicie projekt tej uchwały przewiduje coś, co jest bardzo dużą zmianą do programu rewitalizacji, który został przyjęty przez Radę w zeszłym roku i to zmiana na zasadzie wyjątku. Z tego projektu uchwały wynika, że my decydujemy się na włączenie do programu rewitalizacji takiego obszaru, który nie był wymieniony w tych 13-tu obszarach priorytetowych.
Padło tutaj pytanie, czy to jest nasz sprawa, żebyśmy się zajmowali tym, czy to jest taki właściciel czy inny. Ja tamtego tego typu wątpliwości, że środki, o które będzie się ubiegał beneficjent, to są środki Zintegrowanego programu Rozwoju Regionalnego. Jak rozumiem, jak każde środki publiczne, to ten fundusz też jest ograniczony. Tak jak przy wszystkich funduszach strukturalnych, ogólnie decyduje zasada, kto pierwszy ten lepszy. My wprowadzając pewną wyjątkową koncesję zaprzeczając jakby swojej własnej woli, jaką Rada wyraziła w zeszłym roku na to, aby te środki publiczne zostały na tą konkretną inwestycję przeznaczone. Ja mam pytanie – czy nie ze szkodą dla tych pozostałych 13-tu obszarów priorytetowych. Ja k my traktujemy te 13-cie obszarów priorytetowych, jeżeli za chwilę znowu się pojawi jakiś beneficjent z innego końca miasta i powie, że ma przygotowany wniosek. Po co uchwalamy te priorytety. Czy one zachowują jakiekolwiek znaczenie. Ma pod tym względem wątpliwości. Moich wątpliwości nie rozwiewa, a raczej wzmacnia to, co powiedział radny Kasprowicz. Jest to dla mnie taka dziwna sprawa.

Radny Janusz Kasprowicz - członek Komisji
Ja nie chcę wciągać Pan Sulikowskiego w dyskusję, bo ja rozumiem, że Pan się wypowiedział w kategorii kulturowych i architektonicznych, natomiast wcale nie musiał Pan sprawdzać wiarygodności właścicieli obiektu i procedury przetargowe. Ja z kolei zajmuje się tylko tym i nie śmiem wchodzić w Pańskie kompetencje. Dworek jest bez wątpienia dworkiem wartościowym i trzeba o niego zadbać, ale ja się absolutnie nie zgodzę z takim pojęciem, jakie przedstawił radny Lisicki, mówiące o tym, że jest obojętne, kto będzie właścicielem , bo ratujemy dworek. Otóż to nie jest obojętne, dlatego, że pieniędzy nie dostaje dworek, nie dostaje miasto, tylko konkretny dysponent tego obiektu. Jeżeli ten dysponent czy właściciel do tej pory się nie sprawdził, bo to jest ewidentne, że nie wywiązał się z umowy zawartej z miastem. Mało tego, przedstawię radnemu Lisickiemu i Panu Prezydentowi dowody na to, że firma budowlana , na która się powołuje zbankrutowała po drodze, więc w związku z czym było niemożliwe prowadzenie dalszych prac. Ja powiem, że firma nie zbankrutowała, ale została zbankrutowana, ponieważ wykonała część prac i nie otrzymała należnych pieniędzy od Spółki Aleksander. Takich faktów jest tam więcej. Mnie nie jest obojętne kto te pieniądze dostanie, jaki właściciel. Ja patrząc na interes miejski, chcę, aby to był właściciel uczciwy. Ja dzisiaj zmierzam do tego, że z dokumentów jakie dostaje, wszystko wskazuje na to, że jest możliwe uruchomienie procedury unieważniającej przetarg i w konsekwencji sprzedaż. Dlaczego wobec tego dzisiaj, specjalna uchwałą, mamy tej Spółce, która się nie sprawdza i nie wywiązuje z zobowiązań w stosunku do miasta, przyznawać specjalne pieniądze, aby ja ratować. My ratujemy te spółkę, nie zabytek.

Radny Maciej Lisicki – wiceprzewodniczący Komisji
Jestem przerażony tym, co słyszę. Nie ma właścicieli lepszych czy gorszych. Właściciel jest właścicielem, to jest jego święte prawo i ma z tą własnością to robić, co uważa. Jeżeli ktoś, chce sięgnąć do funduszy europejskich, to nie ma tutaj lepszych, czy gorszych. Każdy ma prawo. Ludzie, w co Wy wchodzicie. Za chwilę zaczniecie decydować, gdzie będziemy plan miejscowy uchwalać, a gdzie nie, bo tu są lepsi właściciele, a tam gorsi.
Możemy wszystko to robić, efekt będzie taki, że obiekt ten się zawali. Dzięki tobie panie radny Kasprowicz. Ja naprawdę nie wnikam, kto jest właścicielem, jeżeli on po te pieniądze sięgnie i ten dworek wyremontuje, to będzie super. Zupełnie inną jest kwestią to, czy gmina nie powinna wystąpić z roszczeniem o rozwiązanie umowy sprzedaży. Ale to nie jest ważne z punktu widzenia umieszczenia tego obiektu w programie rewitalizacji.
Powiem jeszcze coś, bo tak się troszczycie o te fundusze. Były konsulat ukraiński – wiatr hula już 1,5 roku, brak chętnych do nabycia tego obiektu; Dworek Uphagena we Wrzeszczu – z wielkimi bólami został komuś wciśnięty, bo nie było chętnych na zakup. Tych dworków w Gdańsku można pokazywać na pęczki i wszyscy się o nie troszczą. Wszyscy mówią jakie one są cenne i wspaniałe, tylko pies z kulawą nogą nie chce im pomóc. I tutaj jest jednym inicjatywa, nie wiem czyja, bodajże Spółki Aleksander, która być może uratuje ten obiekt, ale nie, my wiemy lepiej.

Radna Danuta Putrycz- członek Komisji
Nie może nam być obojętne, czy jest taki czy taki właściciel, gdy dostaje coś pod pewnymi warunkami. Bo gdyby nie było tych warunków, to trudno. Jest właściciel, jego prawo, co od tego. Natomiast były warunki i zobowiązania względem Miasta i oni tego nie wykonali. Moje pytanie brzmi – czy beneficjentem jest Spółka Aleksandra, czy nadal ten sam właściciel, który się nie wywiązał. Z wypowiedzi Radnego Kasprowicza wynikało, że właściciel się zmienił, czyli Sp. Aleksandra oddała ten obiekt do Fundacji. Ale ja nie wiem do końca, czy oddała do Fundacji, czy stworzyła tą fundację po to, żeby ukryć siebie w tej fundacji. Jest to nierzetelności i nieuczciwość, która wyjdzie również po latach. Natomiast, mając na uwadze cel, pozyskać środki na wyremontowanie tego na rewitalizację, na wszystko co się z tym wiąże jest na pewno szlachetne. Jest tylko pytanie – kto będzie nadzorował wydatkowanie tych środków, czy rzeczywiście podlegać to będzie jakiemuś nadzorowi.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Proponowałbym, aby inż. Sulikowski rozwiał nasze wątpliwości, bo podejrzewam, że zaszło tutaj jakieś nieporozumienie.

Komentarz: , ze w

Pan Grzegorz Sulikowski - BRG
Być może wszystkich wątpliwości tutaj nie rozwieję, bo nie znam tak dobrze jak Pan Radny tych sytuacji wcześniejszych. Wniosek złożyła Fundacja Odnowy Zabytków i ten wniosek był przez ans przygotowany. Chciałbym wyjaśnić dwa nieporozumienia. Jedno to jest takie, że nie ma zasady przy rozpatrywaniu środków ZPORR-owskich - kto pierwszy ten lepszy. Jest zasada konkursu. Trzeba wygrać konkurs, taki sam konkursy były na czyste sroki ZPORR-owskie i tutaj Gdańsk wygrał konkurs razem z Chojnicami i to są wszystkie ZPORR-owskie środki rewitalizacyjne, które były przeznaczone na województwo pomorskie. Takie same zasady obowiązują przy tych środkach norweskich – też będzie konkurs na te inicjatyw rewitalizacyjne. Oczywiście finansowanie tego podlega tej samej procedurze, jak finansowanie ze środków ZPORR-owskich, czyli jest pełna kontrola Urzędu Wojewódzkiego nad wydatkowaniem tych pieniędzy.
Nie chodzi o tę czy inną Fundację. Generalnie chodzi o wprowadzenie obiektu do Lokalnego Programu Czy to będzie robiła Spółka Aleksandra, czy Fundacja, czy Miasto to jak już ewentualnie przejmie, to już łatwiej będzie się starać o środki.
Musze tutaj dodać, że nie jest to jakaś wyjątkowa uchwała, bo jest to już drugi podobny temat. Pierwszym podobnym tematem były uściślenia dotyczące Grodziska.. Grodzisko, co

prawda było ujęte w tych 13-tu priorytetowych obszarach, natomiast z tych 13-tu priorytetowych obszarów ,które maiły być jakby wskazaniem, gdzie należy przede wszystkim szukać projektów, możliwości, to niestety nie znalazł się tam żaden beneficjent na tym obszarze, poza Grodziskiem, które te pieniądze w konkursie wygrało.
W tej chwili tych konkursów już nie ma, bo po prostu nie ma środków.
Spodziewając się tych dodatkowych środków i być może jakiś dodatkowych pieniędzy, my chcemy lada moment w Internecie ogłosić możliwość składania wniosków do Lokalnego Programu Rewitalizacji . Chcemy to zrobić dlatego, żeby uściślić ten program, żeby on był troszeczkę bliższy rzeczywistości niż wtedy, kiedy przygotowywaliśmy go.
Myślę, że ten poprawiony Lokalny Program Rewitalizacji, jesienią będzie mógł być przez Radę procedowany.

Radny Ryszard Klimczyk – członek Komisji
Jeżeli pula środków danego europejskiego funduszu w danym okresie programowania jest określona, założyć należy ze wszyscy maja dobre projekty, to zawsze jest tak, że tych środków zabraknie. Tych Śródko w zabraknie w dwojaki sposób – albo zabraknie bo ich już nie będzie, albo będą zmniejszone dotacje do danych projektów (mniej niż 75 %).
Czy mam rozumieć, że w każdym przypadku, w który do Państwa zwróci się potencjalny beneficjent spoza priorytetowej trzynastki, to zwrócicie się państwo do Rady z odpowiednim projektem uchwały, aby pomóc. Rozumiem, że to ma być zapowiedź otwarcia się miasta na tego typu działania.

Pan Grzegorz Sulikowski – BRG
Tak, z tym, że muszą być spełnione dwa warunki. Pierwszy to musi być program i beneficjent powinien mieć już zrobione studium wykonalności. Jest to jeden jedyny warunek, dlatego jak już mówiłem, że my chcemy sami chcemy ogłosić w Internecie wniosek, gdzie każdy beneficjent będzie mógł taki wniosek do nas złożyć. Spowoduje to, że nie będziemy przychodzić do Rady z każdym wnioskiem indywidualnie . Tym niemniej, jeżeli ktoś do nas przyjdzie przed nowelizacja całości ZPORR_u, to chcemy właśnie tak postępować, że z każdym takim beneficjentem przychodzić do państwa, aby umieścić go w Lokalnym Programie Rewitalizacji.

Radny Tadeusz Mękal – Przewodniczący Komisji
Z jakimi gdańskimi projektami będzie konkurował ten projekt?

Pan Grzegorz Sulikowski – BRG
Na razie, jeżeli chodzi o tego typu środki to jest samotny. Na razie nikt w Gdańsku nie składał projektu do tych środków.

Radny Ryszard Klimczyk – członek Komisji
Rozumiem, że Wydział Urbanistyki i Architektury obejrzał projekt budowlany. Proszę mi powiedzieć tak szczerze, czy to jest dobry projekt ?

Pan Grzegorz Sulikowski – BRG
Jest to przyzwoity projekt. Tak bym powiedział. Czasem też takie rzeczy projektuję i być może, niektóre rzeczy zrobiłbym inaczej, ale generalnie jest to przyzwoity projekt. Jest to profesjonalnie wykonany projekt. Jest zachowana bryła tego budynku. Nie ma dobudowy ani rozbudowy tego obiektu.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Wysłuchaliśmy różnych opinii. Proponuje, abyśmy przystąpili do głosowania.

Opinia:
Komisja – *4 głosami za, przy 2 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się* - **pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały** (*Opinia Nr 81-6/42/05).*

PUNKT 6

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia i rozstrzygnięcia zarzutów do projektu m.p.z.p. Łostowice Centrum ***- druk nr 1250.***

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Z tym projektem uchwały wracamy ponownie pod obrady Rady . W czerwcu 2003r. Rada Miasta odrzuciła zarzuty do przedmiotowego projektu planu, a właściciel gruntów i autorki tych zarzutów uchwałę w tej sprawie zaskarżyły do WSA , który zgodził się ze skargą, czyli tym samym zawyrokował o anulowanie uchwały Rady Miasta Gdańska , czyli obecnie mamy stan taki, ze nie ma uchwały o rozpatrzeniu i rozstrzygnięciu zarzutów do projektu planu Łostowice Centrum. Sąd rozpatruje tylko formalnie, czy uzasadnienie jest dostatecznie głębokie i dostatecznie przekonywujące. Są podniósł konieczność zachowania przy tego typu kwestiach, gdzie po dwóch stronach mamy interes publiczny i interes prywatny, zachowanie konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Ta konstytucyjna zasada proporcjonalności oznacza, że ewentualna ingerencja w prawo wykonywania własności wynikająca z przeprowadzenia celów publicznych ma być dokonana w sposób najmniej uciążliwy, najbardziej łagodny dla tej własności prywatnej. Sąd przyznał, że gmina może, np. w drodze planu uchwalać pewne rozwiązania, które godzą w interes właścicieli, ale jednak może to robić tylko wtedy, jeśli to naruszenie własności jest minimalne ze względu na cele publiczne jaka Rada zamierza planem wprowadzić. Po takim rozstrzygnięciu, kiedy sąd stwierdził, że gmina niedostatecznie udowodniła, iż wprowadziła tam rygory ograniczenia dla wykonywania prawa własności minimalne w stosunku do celów, które chciała osiągnąć. Na tej zasadzie sąd przyznał rację skarżącym i stwierdził nieważność tej uchwały. Na takie dictum Prezydent przygotował nowy projekt uchwały w sprawie odrzucenia zarzutów. W istocie ad meritum bardzo zbliżoną, natomiast rozbudowującą te wątki z poprzedniej uchwały o odrzuceniu zarzutów, lecz dowodząc, że zasada proporcjonalności w tym rozwiązaniu jest zachowana, czyli, że naruszenie własności prywatnej w stosunku do celów, które miasto chce tam przeprowadzić, było tam minimalne.

Pani Halina Szadziul - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Południe, powiedziała między innymi:
Celem podjęcia planu było przede wszystkim dla tego, żeby utrzymać rezerwę terenu pod tzw. Nową Świętokrzyską.
Ważnym celem jest również Potok Oruński, który przebiega w tym obszarze i jego cele ochronne, jako głównego odbiornika wód opadowych obszaru Gdańska Południe, na którym są zbiorniki już w większości zrealizowane i w trakcie realizacji. Jest to bardzo ważny element w układzie odbiorników wody opadowej.
Trzecim, ale ważnym celem tego planu to lokalizacja centrum wspomagającego główne centrum zlokalizowane w Jasieniu i Ujeścisku dla obszaru Gdańska Południe. Na 60 tys. m^2 zlokalizowany jest obszar komercyjny, obsługujący tą część Miasta z lokalizacją WOH-na 25 tys. m^2 powierzchni sprzedażowej.
Zarzut złożyło dwóch właścicieli
Pani Halina Szadziul omówiła złożone zarzuty i uzasadnienie ich odrzucenia, co zawarte zostało ***w druku nr 1250, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.***

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Podsumowując : Plan powstał na bazie planu ogólnego, który dla tego obszaru przewidywał znacznie większe przestrzenie pod zieleń publiczną. Przebieg drogi Zakoniczyńskiej jest taki sam, natomiast parametry zostały zmniejszone. AS zatem ten plan, kory wówczas obowiązywał , jak go opracowywaliśmy go, zwiększył obszary przeznaczone pod zabudowę, ograniczył przestrzenie publiczne w postaci zieleni jak i pasa drogowego i daje większe możliwości właścicielom nieruchomości na zaspokojenie swoich

potrzeb komercyjnych, pomysłów. Jeden właściciel ma ogrodnictwo drugi uprawia role. Jeżeli ktoś chce mieć tam ogrodnictwo i uprawiać rolę, to zgodnie z zasadą funkcja dotychczasowa istnieje aż do powstania nowej funkcji. Jednocześnie plan ten daje możliwość zbycia tego terenu pod funkcję mieszkaniową.

Komisja po krótkich dodatkowych wyjaśnieniach przystąpiła do głosowania.

Opinia:

Komisja - *6 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym się* **- pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały** (*Opinia Nr 81-6/43/05).*

PUNKT 7

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy rozstrzygniętej decyzją Ministra Środowiska z dnia 16 lutego 2005r. dotyczącej uznania za lasy ochronne lasów stanowiących własność Skarbu Państwa - ***druk nr 1275..***

Projekt uchwały omówił **Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska**. Powiedział między innymi:

Latem 2003 Rada Miasta Gdańska podjęła uchwałę w sprawie zaopiniowania projektu ustalenia lasów ochronnych w Nadleśnictwie Gdańsk na dużym obszarze. Kompetencja Rady Miasta Gdańska sięgała obszarów, które leżą w granicach miasta Gdańska . najpierw prezydent Miasta przesłał do Nadleśnictwa opinię negatywną do wyznaczonych 6-ciu grup – terenów zamierzonych do objęcia tym statusem lasów ochronnych. Później Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie opinii powtarzając tych 6 enklaw, dając opinię negatywną z uwagi na to, ze były to tereny, które w większości planów już obowiązujących uzyskały już wcześniej zgodę na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych na cele nieleśne i były zaplanowane pod rozmaite rozwiązania drogowe, a po części były już w planach sporządzanych, jak np. linia tramwajowa do lotniska i tam zmiana przeznaczenia gruntów leśnych na cele nieleśne dopiero miała nastąpić. Mimo takiej negatywnej opinii, Minister podjął decyzję z 16 lutego 2005r. o wprowadzeniu statusu ochronnego na wszystkich lasach , które były w pierwotnym wniosku, czyli odrzucił negatywną opinię miasta w odniesieniu do tych 6-ciu enklaw. Minister w uzasadnieniu napisał, że w terminie wpłynęło tylko pismo Prezydenta Miasta dotyczące negatywnego zdania o tych 6-ciu enklawach, natomiast Uchwała Rady wpłynęła po dwu miesięcznym terminie i Minister ją wogóle zlekceważył. Ponadto Minister podnosi, że jak te decyzje udzieleniu zgody zmianie przeznaczenia gruntów leśnych na cele nieleśne były wydawane, to ówcześnie te lasy również miały status ochronny. I w związku z tym gmina musiała się liczyć z taką bezpośrednią konsekwencją, czyli uznania ich za ochronne – to jest to, że w przypadku wyłączenia gruntów leśnych z produkcji leśnej, co następuje w związku z podjęciem inwestycji, jest o 50% wyższa opłata. Minister uzasadnia, że gmina uzyskując tamte zgody, miała świadomość, że były to lasy ochronne, w związku z tym liczyła się z podwyższonymi przejęcia, w związku z tym Minister nadal ustala na nowo je jako lasy ochronne i tym samym zmusza miasto do droższych opłat w związku z wyłączeniem z produkcji leśnej.

Decyzja Ministra w płynęła do Urzędu Miejskiego 25 lutego br. , zaś termin złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy upłynął 11 marca 200r. W powyższym terminie nie odbyła się żadna sesja RMG, na której to rada podjęłaby decyzje o złożeniu odwołania.

W celu zachowania ustawowego terminu Prezydent t Miasta Gdańska w dniu 11 marca 2005r. złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy przez Ministra Środowiska.

Ten omawiany dzisiaj projekt uchwały ma potwierdzić te czynności Prezydenta , ponieważ był a to opinia w randze uchwały Rady Miasta, wiec i upoważnienie do działań odwoławczych musi być randze uchwały RMG. Drugim elementem jest to, że Rada Miasta upoważnia Prezydenta do dalszego reprezentowania Miasta w sprawach związanych z tymi lasami ochronnymi, ponieważ chyba skończy się to skargą do Sądu Administracyjnego.
W uzasadnieniu merytorycznym Prezydent podnosi właściwie dwa aspekty w tym swoim odwołaniu. Po pierwsze, że mimo iż z formalnego punktu widzenia ustanowienie lasów ochronnych spełnia wymóg art. 15 ustawy o lasach, natomiast logika i intencja tego przepisu w ustawie o lasach jest, aby te lasy w pobliżu koncentracji wielkich obszarów zamieszkałych mogły służyć celom rekreacyjnym. Ale jeżeli tam powstanie Nowa Spacerowa albo pętla tramwajowa, to one takiego celu nie będą spełniać. Stąd Prezydent podnosi argument merytoryczny, że spełnienie wymogów formalnych ma charakter czysto literalny natomiast intencjonalny zupełnie nie, a ponadto, że nie można operować argumentem fiskalnym.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Czy w „Studium…" będziemy przewidywali jakieś dodatkowe wylesienia ?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor BRG
Kwestia wylesień i odrolnień w obecnej ustawie jest mocno skomplikowana, a mianowicie o zgodę na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych rolnych na cele nierolne i nieleśne można na etapie sporządzania planu wystąpić tylko wtedy, kiedy w „Studium…" jest takie przeznaczenie na cele niewolne i nieleśne. Czyli oczywiście o wszystkim tym co wiemy, będziemy musieli bardzo wyraźnie, z dokładnością geodezyjną wyznaczyć i to wyznaczymy i stopniowo będziemy występować o przekwalifikowania. Gorzej jest sytuacja, kiedy pojawi się nowa potrzeba, o której nie wiedzieliśmy w momencie sporządzania Studium. Wtedy trzeba będzie sporządzać równocześnie zmianę Studium równocześnie ze zmianą planu miejscowego, co skomplikuje i przedłuży procedurę.

Komisja nie podjęła dalszej dyskusji, w związku z czym przystąpiono do głosowania

Opinia:
Komisja, jednogłośnie - *5 głosami* – **pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały** (*Opinia Nr 81-6/2005)*

PUNKT 8.1

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia m.p.z.p Śródmieście rejon Głównego Miasta–Teatr Elżbietański-***druk nr 1245***,

Projekt uchwały omówiła **Pani Maria Koprowska - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Śródmieście.** Powiedziała między innymi:
Przystępujemy do zmiany fragmentów dwóch planów : Głównego Miasta i małego planu, który był kiedyś specjalnie zrobiony dla teatru Elżbietańskiego. Okazało się jednak, że wykonany projekt nie zachowuje warunków konkursu. Rozwiązanie jednak bardzo się podobało, że w tej chwili będziemy próbowali zmienić plan pod katem tego projektu. Prawdopodobnie cała inwestycja będzie realizowana w dwóch etapach. Cały plan obejmuje ponad 3 ha terenu – teren u podnóża Głównego Miasta pomiędzy ul. Podwale Przedmiejskim a murami.
Komisja nie podjęła dyskusji w tym temacie w związku z czym przystąpiono do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie - *4 głosami za* – **pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały** *(Opinia Nr 81-6/45/05)*

PUNKT 8.2

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia m.p.z.p. rejonu ulic Kartuskiej, Pagórkowej i Św. Huberta - ***druk nr 1255***

Projekt uchwały omówił **Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska.** Powiedział między innymi:
Plan obejmuje obszar ok. 13,5 ha położony na północ od ulicy Kartuskiej.
Generalnie są 3 cele . Właściciele wystąpili o weryfikację, czytaj zniesienie lokalnego układu komunikacyjnego, który był ustalony jako ulice dojazdowe publiczne. Jest to może trochę gorsze dla ładu przestrzennego, ale na pewno korzystniejsze dla budżetu miasta. Prezydent na to przystaje.
Drugi cel to rozszerzenie zakresu dopuszczonych funkcji w rejonie ulicy Kartuskiej do funkcji mieszkaniowo - usługowej.
Trzeci element, to dostosowanie zasięgu stref funkcyjnych przyległych do ulicy Kartuskiej do aktualnego pasa drogowego.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Co jest powodem, że próbujemy zmienić istniejący, obowiązujący plan ?

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Głównie to, że właściciele gruntów nie chcą mieć dróg publicznych.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Czy brakiem tego planu zagrożony jest interes Miasta ?

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Nie, jest tylko zagrożony budżet Miasta. Plan obowiązujący uchwalony był w 1996r. i wtedy była nieco inna moda i wtedy tak bardzo nie patrzono na skutki finansowe i w planach wyznaczano drogi publiczne, których zrealizowanie było zadaniem miasta. Nie ma takiej potrzeby, aby te drogi były drogami publicznymi, mogą one był drogami wewnętrznymi. Właściciele uważają, że się dogadają i wyznaczą odpowiednie drogi do swoich działek. Są tam nieliczne tereny prywatne i może to być tam tak rozwiązane.

Po tych wyjaśnieniach Komisji przystąpiła do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie - *5 głosami za* - **pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały** *(Opinia Nr 81-6/46/05).*

PUNKT 8.3

Opiniowanie projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia m.p.z.p. Osowa – rejon ulic Junony i Antygony - ***druk nr 1254***

Projekt uchwały omówił **Pan Leon Rugień - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Oliwa.** Powiedział między innymi:

Jest to teren położony w centralnej części Osowy. Ograniczony ulicami Zeusa, Junowy i Nowy Świat. Jest to teren o powierzchni ok. 32 ha. Plan ogólny Osowy wygasł w 2002r. i w tej chwili teren ten nie posiada planu miejscowego. Dla terenu tego nie ma zastosowania art. 61 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym i jakiekolwiek na nim inwestowanie jest praktycznie niemożliwe. Właściciele terenów południowej i zachodniej części planu są wnioskodawcami opracowania tego planu, wnioskując o mieszkaniówkę.

Komisja po krótkich dodatkowych wyjaśnieniach przystąpiła do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie - *5 głosami za* – **pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały** (*Opinia Nr 81-6/47/05)*

PUNKT 9.1

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia m.p.z.p. Brętowa ulicy Słowackiego 114 b - ***druk nr 1251***

Projekt uchwały omówiła **Pani Maria Jakubowicz - projektant planu.** Powiedziała między innymi:
Projekt planu obejmuje jedną działkę zabudowaną budynkiem mieszkalnym 3 – rodzinnym. Przystąpienie do sporządzenia tego planu jest realizacją zobowiązania Prezydenta wobec właściciela nieruchomości, który zgodził się odstąpić od złożenia zarzutu do procedowanego wówczas planu rejonu ulicy Słowackiego, odcinek dolny. Właściciel złożył zarzut dotyczący przyjęcia parametrów zabudowy na swoim terenie – złożył wniosek o przyjęcie parametrów analogicznych jak na terenach sąsiadujących Projekt planu zakłada zwiększenie intensywności zabudowy z 0,5 do 1, 0 i zwiększenia pokrycia działki zabudową z 30 % do 40%. Właściciel złożył również wniosek dotyczący przeznaczenia części swojej działki od s trony skarpy na funkcje mieszkaniowo – usługową . Ta część wniosku nie została uwzględniona ze względu na sąsiedztwo ulicy Słowackiego i ze względu na ustalenia przyjęte w „Studium…" – jest to strefa usługowa. Również późniejszy, ósmy już wniosek właściciela dotyczący przybliżenia maksymalnej, nieprzekraczalnej linii zabudowy na odległość 2,75 do zachodniej granicy działki. Nie zostało to uwzględnione w projekcie planu ze względu na warunki trasowania ulicy lokalnej prowadzącej do centrum czasu wolnego. Przyjęte tutaj ustalenia projektu planu i parametry nawiązują do parametrów terenów sąsiadujących. Takie było również uzasadnienie wniosku o przystąpieniu do sporządzenia tego planu.

Komisja nie zgłosiła uwag do zaprezentowanej koncepcji planu i nie podjęła dyskusji, w związku z tym przystąpiono do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie - *4 głosami za* – **pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały** (*Opinia Nr 81-6/48/05).*

PUNKT 9.2

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia m.p.z.p. Oliwa Dolna, rejon ulicy Beniowskiego - ***druk nr 1252***

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji
Przypomnę - plan był procedowany, ale w głosowaniu Rada nie uchwaliła go. Rozumiem, że wnioskodawca dokonał jakiś zmian.

Projekt uchwały omówił **Pan Leon Rugień - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Oliwa.** Powiedział między innymi:
Nic nie zostało tutaj zmienione. Mogę zreferować to, co zostało zrobione już wcześniej. Tylko w uzasadnieniu do planu zostały wstawione, wyjaśniająco jeszcze dodatkowo akapity. Jest mowa o przeprowadzonych badaniach, oraz o tym, co się radnym nie podobało. Mianowicie, że w terenie 001 lokalizuje się obiekt handlowy o powierzchni sprzedażowej powyżej 2 tys. m^2, a nie może przekroczyć on 15 tys. m^2 oraz to, że istniejący układ komunikacyjny, uliczny może nie przenieść tego dodatkowego obciążenia, które nastąpi z racji powstania tego obiektu handlowego. Badania, które w trakcie procedowania planu zostały przeprowadzone wykazują, że ten istniejący układ komunikacyjny przeniesie te wyższe obciążenia ruchowe, które tutaj mogą wystąpić, natomiast nie rezygnuje się z tego obiektu wielkopowierzchniowego z racji tej, że jest to obszar CPU – sąsiedztwo projektowanej Drogi Czerwonej. Przeznaczenie tego pod funkcje usługowe, są właściwie w jakiś sposób zdeterminowane z racji samego położenia. Tereny pod funkcję mieszkaniowo-usługową to tereny po byłej Fabryce Farb i Lakierów i na terenie istniejącej jeszcze bazy transportowej. Natomiast cała pozostała część przeznaczona jest pod funkcję mieszkaniową.

Pan Piotr Stefaniak - Prezes INPRO
Zajmujemy się działalnością developerska, w związku z tym nabywamy tereny i zabudowujemy je i sprzedajemy. Jednym z terenów w obszarze tego planu, tym położonym bardziej na południe pod budownictwo mieszkaniowe byliśmy zainteresowani. Wiedzieliśmy, że trwa procedura zmiany planu i czekaliśmy odpowiedni czas, na wyłożenie go do publicznego wglądu. Do planu nie było żadnych zastrzeżeń i uznaliśmy, że uchwalenie tego planu jest tylko formalnością. Być może nasz pogląd był mylny, niemniej takie jest przekonanie, że skoro cała procedura przebiega bezkonfliktowo, no to siła rzeczy ten plan powinien zostać uchwalony. Dlatego nabyliśmy te działkę i znaleźliśmy się w dosyć kłopotliwej sytuacji. Dlatego uprzejmie proszę, abyście Państwo ponownie do tego tematu podeszli i zechcieli ten plan uchwalić. Z punktu widzenia inżynierskiego, developerskiego jest to celowe ze wszech miar jest to celowe, żeby te oba zdegradowane tereny, szczególnie ten, który my nabyliśmy, zabudować.

Radny Ryszard Klimczyk – członek Komisji
Jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące układu drogowego, to nie wiem, kto zgłaszał zarzuty dotyczące możliwości przeniesienia przez planowany układ drogowy tego zwiększonego ruchu. Ja takiego zarzutu nie zgłaszałem. Ja zgłaszałem zupełnie inny zarzut – że będą zwiększone uciążliwości dla otoczenia, zwłaszcza dla funkcji mieszkaniowej, leżącej poza planem. Z tego, co wiem, to tam nie obowiązuje żaden plan, a Państwo kupiliście działkę w sytuacji, w której nie obowiązywał, żaden plan zagospodarowania przestrzennego.

Radny Janusz Kasprowicz – członek Komisji
Ja mam do pana Dyrektora takie pytanie: ten plan, który jest zawarty w druku nr 1252, to na sesji 09 lutego procedowaliśmy go w druku nr 1155. Czy projekty tych uchwał różnią się od siebie czymkolwiek ?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Projekty uchwał się nie różnią, ale ich uzasadnienie się nieco różni. Zostało ono rozbudowane o te wątki, które wzbudzały wielka dyskusję na posiedzeniu sesji. Numer nowy projektu jest dlatego, że jest to nowy projekt uchwały. Prawnicy dowiedli, że tamta uchwała została odrzucona przez radę. Nie ma żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o wnoszenie tej samej uchwały pod obrady Rady. Prezydent wnosi ja ponownie, ale cała procedura legislacyjna w Radzie Miasta odbywa się na nowa, włącznie z nadaniem nowego numeru druku.

Radny Janusz Kasprowicz – członek Komisji
Czy teren Targów Gdańskich i teren, który można bezpośrednio zabudować czymś większym – nie pytam o działkę INPRO, ale teren do zagospodarowania: jaką ma powierzchnię.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Właściwie wszystkie tereny są do nowego zainwestowania, chociaż różne jest prawdopodobieństwo ich zagospodarowania. Np. teren, który jest w posiadaniu INPRO nie jest wcale terenem pustym, ale okazuje się, że jest terenem inwestycyjnym. Teren 001, na którym dopuszcza się obiekt wielkopowierzchniowy też nie jest terenem pustym, ale jest zainwestowany byle jak. Więc jeżeli znajdzie się inwestor, to tą nic nie znaczącą substandardową zabudowę wyburzy i postawi coś nowego. Tereny Targów Gdańskich są zainwestowane w sposób lepszy, ale w strefie 33 nie ma żadnych ograniczeń z wyjątkiem handlu powyżej 2 tys. m^2 i wcale nie muszą tam być targi. Nie ma tam żadnych rygorów pod względem podziału na działki, jedynie pod względem wysokości. Są tam bardzo liberalne zapisy i teren ten w obrębie strefy 31 może być zagospodarowany na wszystko.

Radny Janusz Kasprowicz – członek Komisji
Ja się takiej odpowiedzi spodziewałem i i dlatego prosiłbym o podsumowanie. Jaka jest powierzchnia terenów do zagospodarowania, zakładając, że całe mnóstwo tych baraków i obiektów, które są dzisiaj, są na tyle bez wartości, że można je wyburzyć.

Pan Leon Rugień - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Oliwa
3,44 ha. Teren 002 , teren INPRO = 2,18 ha. Teren 003 = 5,12 ha. Teren 004 = 2,8 ha. Fabryka Farb i Lakierów = 0,94 ha.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji
Rada Miasta poprzedni projekt uchwały odrzuciła moim zdaniem przez pewne nieporozumienie. Myślę, że część radnych patrząc na obszary nie zdawała sobie sprawy z tego, które z nich są zagospodarowane, a które nie. Myślę, że mamy tutaj klasyczny przykład planu, którego realizacja a wymaga głębokiej zmiany struktury istniejącej tam przestrzeni. To jest bardzo trudny plan do realizacji. INPRO kupiło tereny poprzemysłowe i chce z nich zrobić funkcję mieszkaniową. Inny developer kupił również grunty przemysłowe i chce przekształcić je pod funkcje mieszkaniową. Mamy teren, który nie może być przeznaczony z racji swojego położenia, przyszłej i obecnej uciążliwości komunikacyjnej nie może być przeznaczony pod mieszkaniówkę, ale może być przeznaczony pod funkcje usług szeroko rozumianych, w tym z jakimś większym sklepem, niekoniecznie spożywczym. Ta funkcja tez wymaga wyburzenia tego, co tam jest i postawienia nowej substancji. Być może to było powodem, że ten plan nie znalazł zrozumienia, ale niewiele mamy w Gdańsku tego typu planów. Podjęliśmy plan związany ze skrzyżowaniem ulicy Grunwaldzkiej i ul. Kościuszki. Inne plany, gdzie chcemy wprowadzić zmiany funkcji, znajdują się w obszarach zabudowy historycznej, gdzie w zasadzie ta zabudowa będzie adaptowana, ewentualnie częściowo uzupełniana o nowa substancję. Tutaj mamy w zasadzie całkowite przekształcenia.

Pan Janusz Kasprowicz - członek Komisji
Z całą pewnością ja należę do grona osób, którym się spodobał pomysł wyprowadzenia z tego obszaru MTG.
Jeżeli te tereny dzisiaj dziewicze, niezwykle zapuszczone, jest tam obraz Polski XVIII-wiecznej i patrząc na to, że po sąsiedzku mamy niezwykle zagęszczone, bardzo zaludnione dzielnice Przymorza i Zaspy, to ja bym się nie upierał za rozbudową budownictwa mieszkaniowego. „Tivoli" jest pomysłem ideowym. Ze względu na uciążliwość otoczenia i na przeładowanie obszaru można by spróbować tam zrobić coś, co wymaga niezwykle gęstej komunikacji i co nie stoi w sprzeczności, jeśli chodzi o uciążliwość, o czym się przekonaliśmy naocznie chodząc wokół „Tivoli" kopenhadzkiego z funkcją mieszkaniową. To można doskonale skojarzyć. Daję to jako przykład pół żartobliwy, chociaż nie do końca. Jestem przekonany, gdyby Pan Prezes się nad tym zastanowił szerzej i wszedł tutaj w nowy tryb negocjacji Miastem, to może się okazać, że lepszy będzie zysk na tej zakupionej ziemi.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji
Chyba nie zgodzę się z moim przedmówcą, nie dlatego, żebym był przeciwny obiektowi „Tivoli", ale powiem szczerze, że ja przy „Tivoli" nie chciałbym mieszkać – bardzo ciężko byłoby przekonać potencjalnych mieszkańców , żeby zamieszkali w pobliżu takiego obiektu. Wydaje mi się, że pas nadmorski, który jest pusty, jest idealnym do tego typu przedsięwzięcia. Czekajmy spokojnie, aż ten inwestor wreszcie przyjdzie. Gdybym ja miał szukać w Gdańsku miejsca pod mieszkaniówkę, to oczywiście jest to miejsce optymalne, idealne. To jest prawie Stara Oliwa i ja bym te tereny przekształcał w kierunku mieszkaniówki

Komentarz:

Pan Piotr Stefaniak - Prezes INPRO
My analizujemy poszczególne tereny i ich przydatność pod katem tego, jakie jest zapotrzebowanie. Inaczej jednak byśmy nie angażowali środków finansowych w takie przedsięwzięcie.
Z cała pewnością u podstaw inwestowania leży jakiś etap przygotowywania planów i może taka uwagą na przyszłość – czego my się spodziewany od Rady Miasta i Prezydenta ? Spodziewamy się tego, że będzie jakaś konsekwencja działania, bo jeżeli miasto podejmuje zmianę planu i w trakcie procedowania nie ma uwag , to powinien on być uchwalony.

Radny Ryszard Klimczyk - członek Komisji
Ja nie uważam, aby ten plan został odrzucony w wyniku nieporozumienia. Ja każdym razie wiedziałem, dlaczego nie głosowałem za tym planem i moje wątpliwości tutaj rozwiązane nie są. Mam świadomość tego, że ten plan w 75 % jest bardzo dobry i zgadzam się, aby ten teren przekształcać w kierunku mieszkaniówki. Natomiast ten plan ma swoją wadę, która w ogólnym bilansie za i przeciw jest dla mnie istotna. Nie czuje się winny temu, że ten plan ma tą wadę. Gdyby panu Prezydentowi bardzo zależało, aby na terenie INPRO, ALKONU, teren Targów Gdański następowały pożądane przekształcenia, to może warto było teren 001 wyłączyć z tego opracowania do odrębnego opracowania. On stanowi oczywiście jakieś otoczenie tych innych rejonów i mam wrażenie, że jest to złe otoczenie. Jeżeli Rada podtrzymałaby swoją decyzje, to oczywiście my utrudniamy Państwu w jakiś sposób proces inwestycyjny. Możecie jednak wystąpić państwo o warunki zabudowy, ale jest to już inna sprawa.
Ja sobie zdaję z tego sprawę biorąc pod uwagę państwa zamierzenia inwestycyjne, to zastanowiłbym się, czy nie działamy mimo wszystko na Państwa korzyść.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Chciałbym wyjaśnić tylko, że jeśli chodzi o pomysł „Tivoli" to ustalenia planu dopuszczają lokalizacje takich funkcji. Te funkcje usługowe nie są ograniczone, także na

terenach tych, które są przeznaczone na funkcje mieszaną, mieszkaniowo – usługowe. Natomiast, jeśli chodzi o wprowadzanie tam mieszkaniówki, to nie jest to bez ograniczeń – mieszkaniówka jest dopuszczona tylko na terenach mieszkaniowych. Natomiast w pasie, bliżej kolei i przyszłej Drogi Czerwonej, mieszkaniówka jest wyłączona. Jest tam strefa 33. „Tiwoli" byłaby dla mieszkaniówki dość uciążliwa, jeżeli mówimy o tym „Tiwoli" które starało się o lokalizację w mieście – ono chciało mieć 2,5 tysiąca miejsc parkingowych, skoncentrowanych, co zajmuje ok. 6 ha terenu.
Ponadto Targi Gdańskie mówią, że chciałyby się rozwijać i nie chcieliby opuszczać dotychczasowej swojej lokalizacji.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji
Mam pytanie do Prezesa INPRO - czy Panu przeszkadza to sąsiedztwo planistyczne, czyli teren 001 w kontekście przyszłych zamierzeń inwestycyjnych dla Pańskiej działki, czy też nie.

Pan Piotr Stefaniak - Prezes INPRO
Nie widzę zagrożeń. Szczerze mówiąc, ja w dalszym ciągu nie wiem, dlaczego ten plan nie miałby być uchwalony. Ja nie widzę ku temu żadnych argumentów. Idea miasteczka „Tiwoli" może pojawić się w każdej chwili.
Sąsiedztwo sklepu wielkopowierzchniowego nam nie przeszkadza. Osiedle Wiszące Ogrody rozwija się przy Auchan-nie. Ponadto nie widzę, aby tam powstał wielki dom handlowy, chociażby ze względu na miejsca parkingowe.
Mimo wszystko apeluje do Państwa, abyście uchwalili ten plan, bo naprawdę skomplikujecie nam, którzy na tym terenie działają sytuację w sposób absolutny. Pewne tematy są już zaszłe, dlatego prosimy Państwa o zrozumienie.

Radny Tadeusz Mękal – Przewodniczący Komisji
Wysłuchaliśmy ponownie argumentów Prezydenta, wyrażonych ustami przedstawicieli Biura Rozwoju Gdańska . Wysłuchaliśmy również głosu Prezesa INPRO i swoich głosów w dyskusji. Proponuje przystąpić do głosowania.
A zatem, kto z Państwa Radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały ?

- *Za 4 głosy, przy 2 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się* ***(Opinia Nr 81-6/49/05)***

PUNKT 9.3

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia m.p.z.p. rejonu ulic Kadmowej i Platynowej - ***druk nr 1253***

Przedmiotowy projekt uchwały omówił pan **Michał Peszkowski - projektant planu**. Powiedział między innymi:
Obszar planu obejmuje teren o powierzchni 12 ha i położony jest w pobliżu ulicy małomiejskiej i Platynowej, w sąsiedztwie osiedla Orunia Górna. W pobliżu znajduje się również zbiornik retencyjny Małomiejska – Platynowa.
Celem podjęcia tego planu było poszerzenie rezerwy przeznaczonej pod ulicę tzw. Nową Podmiejską, która stanowi kontynuację tejże ulicy, wyznaczonej już w planach sąsiednich. Ponadto celem planu była likwidacja części trasy P-P po południowej stronie ulicy Małomiejskiej, a w to miejsce wstawienie połączenia lokalnego.
Ponadto projekt planu zakłada korektę terenów zielonych, w sąsiedztwie zbiornika retencyjnego. Z wnioskiem do planu wystąpiła osoba prywatna prosząc o rozszerzenie obecnej funkcji sportu i rekreacji o dopuszczenie tam usług handlu o powierzchni do 2 tys. m^2 .
Do projektu planu nie wpłynęły żadne uwagi.

Komisja nie wniosła uwag do zaprezentowanego planu oraz nie podjęła dyskusji tym temacie, w związku z czym przystąpiono do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie - *4 głosami za* - **pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały** *(Opinia Nr 81-6/50/05).*

PUNKT 10

Opiniowanie autopoprawki II do projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieście , rejon ulicy Strzeleckiej – ***druk nr 1144.***

Autopoprawkę omówił **Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska.**
Jest to druga autopoprawka, która jeszcze raz modyfikuje w części nieistotnej, nie stanowiącej hasła do legendy. Omówił wprowadzane zmiany.

Komisja bez dyskusji przystąpiła do głosowania.

Opinia:

Komisja – *4 głosami za, przy 1 głosie w przeciwnym* – **pozytywnie zaopiniowała przedmiotową autopoprawkę** (*Opinia Nr 81-51/51/05)*

PUNKT 11

Wolne wnioski, sprawy bieżące, korespondencja.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Przypomina, ż e 05 kwietnia br. Komisja dokona wizji lokalnej ulicy Dąbrówki .
Przed Świętami nie planuje posiedzenia Komisji, w związku z tym życzę w wesołych i spokojnych Świąt Wielkanocnych.

Na tym posiedzenie zakończono - godz. 18,00

Przewodniczący
Komisji Rozwoju Przestrzennego

Tadeusz Mękal

Protokołowała:

Bogusława Pieklik
Protokół sporządzono: 01 kwiecień 2005r.